

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3.

Nr.

Wilno, dnia 7 marca

1930 roku.

244.

Treść numeru:

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

Dział. Str.

- | | | |
|---|-----|----|
| 1. "Lietuvos Zinios" o wpływie monopolu zapakowanego na gospodarkę litowską.- | II. | 1. |
| 2. Eksport masła.- | " | 1. |

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WŁAŚCIWEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

- | | | |
|--|------|----|
| 3. Wyznaczenie głównego dnia uroczystości Witołdowych.- | III. | 1. |
| 4. Sprawa prasowa.- | " | 1. |
| 5. Odznaczenie Monsignore Faldutti.- | " | 1. |
| 6. Powrót z banicji.- | " | 1. |
| 7. Kary administracyjne.- | " | 1. |
| 8. Projekt budowy szpitala miejskiego w Kownie.- | " | 1. |
| 9. Zażalenia w sprawie przymusowego ściągania pieniędzy na fundusz Witolda.- | " | 1. |
| 10. Dokoła sprawy pułkownika Treimera.- | " | 1. |

IV.-V. SPRAWY MNIEJSZOSCI NARODOWYCH LITWY.

- | | | |
|--|--------|----|
| 11. "Dzień Kowieński" o położeniu Polaków w Litwie.- | IV.-V. | 1. |
| 12. Rozwój polskiej placówki sportowo-gimnastycznej w Foniewieżu.- | " | 2. |

-----000000\$000000-----

§



II.ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

"Lietuvos Žinios" o wpływie monopolu zapakowanego na gospodarkę litewską.

"Lietuvos Žinios" Nr.52 z dn.5.III.1930 r.Art.p.t."Konjunktura gospodarcza a monopol zapakowany". Streszczenie:

Od 23-go roku w gospodarce światowej zaczęło się przesilenie, które odbiło się i na Litwie i obecnie niskie ceny zboża zmniejszyły potencję nabywczą rolnika. Rolnictwo nasze wymaga stałego kredytowania. Chociaż kredyty są i teraz wyznaczony, zapobiegawanie pieniądzy rośnie z każdą godziną. Przewidziano już zakończenie banku hipotecznego, zamiar jednak pozostał tylko zamiarem.

W takich chwilach, gdy jest tyle pierwszorzędnych, pilnych spraw, które przyciągają do siebie uwagę rządu i społeczeństwa, nie powinno być być zdaje się miejsca na kroki, wymagające dla swego obrotu pieniędzy ze skarbu, albo na operacje, które mogą przetranslokować nasze lity z Litwy zagranicę.

Dotychczas wszystkie rządylitewskie popierały własny przemysł. Obecnie monopol zapakowany zaczyna nową linię, kładąc ustaloną dotychczas skalę. Przedewszystkiem wprowadzenie monopolu wymaga wielkich sum na obrót monopolowy. Czy jednak szuka się w tym celu jakichś nowych źródeł dochodu? - Nie, gdyż budżet nasz jest już zbilansowany. Z drugiej strony - nasz przemysł może się rozwijać jedynie w warunkach spokojnej działalności. Przemysł zapakowany wyraża się w 4,4 milj. obrotu rocznie, z których skarb ma 1,2 milj. akcyzy. W tej dziedzinie przemysłu zatrudnionych jest zgórą 500 robotników, poza tem wielka ilość urzędników, agentów i pośredników. Jeżeli jednak ustalona przez rząd cena nabywczą zapaków nie zadowolni fabrykantów i rząd będzie kupował zapaki zagranicą, znajdują się mowi bezrobotni i ~~przez~~ skutki dwunastoletnie pracy w przemyśle zapakowanym obróca się wniwecz. Znaczna dziedzina przemysłu utraci swą wartość, z niezrozumiałych względów zada się silny cios całemu organizmowi gospodarczemu kraju.

Przemysł zapakowany w materiał zaopatrują lasy litewskie. Gdy staną fabryki zapaków, zniknie również większy nabywca lasu rządowego i prywatnego. Korzyść, którą może skarb osiągnąć z monopolu zapakowanego, jest minimalna i nawet wątpliwa. O ileż większą jest możliwość strat. /Naturalnie, dla skarbu, a nie dla poszczególnych urzędników/. Straty mogą powstać dlatego, iż handel zapakowany jest dla urzędników rzeczą zupełnie nową. Przy prowadzeniu monopolu wydatki urzędowe oraz wydatki na kupno zapaków od fabrykantów i zorganizowanie sprzedaży - niewątpliwie znacznie przewyższą te sumy, jakie na te sprawy wydają przedsiębiorcy prywatni, gdyż przedewszystkiem fabrykanci sami prowadzą swój interes, a z drugiej strony - agentów i pośredników sprzedaży zachęca do intensywnej pracy ich własny interes.

Oto dlaczego po zmniejszeniu się siły nabywczej ludności i wobec koniecznej potrzeby dostarczenia kredytów przynajmniej dla biedniejszych rolników - sprawy pierwszorzędne zmuszają nas do przetranslokowania inno dziedziny. To też projekt państwowego monopolu zapakowanego w chwili obecnej wydaje się nam krokiem nie gospodarczym, niepartym ani na budżecie, ani na potrzebach gospodarki narodowej.-

Eksport masła. W styczniu r.b. Związek spółek mleczarskich w Litwie wywiózł zagranicę 116.940 kg. masła, w lutym - 118.618 kg. Towarzystwom mleczarskim za dostarczone masło eksportowe płacono za 1 kg.: I gatunku - 6,65 lt., II-go - 6,45 ~~xxx~~ - 6,35 lt. - w styczniu i : I gat. - 6,60 lt., II - 6,40-6,30 lt. - w lutym.-

III.ZAGAIENIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ZYCIE SPOŁECZNE.

Wyznaczenie głównego dnia uroczystości Witolódowych. Została ustalona data głównych uroczystości Witolódowych. Przypada ona na dzień koronacji Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda - 8-go września. Dnia tego w całej Litwie odbędą się największe uroczystości, rewje, demonstracje i t.d.-

Sprawa prasowa. W dniu 27 lutego sędzia pokoju w Szawlach rozpatrywał sprawę byłego redaktora wydawcę szawelskiego piśmiełka "Momentas", które obecnie zawiesiło swe wydawnictwo, J.Janulajtisa. Janulajtis został skazany na dwa tygodnie zwykłego więzienia za niewykonanie swoich zobowiązań wobec prenumeratorów. "Momentas" zobowiązał się urządzić loterję w terminie 11-go lutego, jednak jej nie urządził. Sędzia ponadto zobowiązał Janulajtisa, aby loterja została doprowadzona do skutku.-

Odznaczenie Monsignore Faidutti. W obecności metropolity, nunsjusza papieskiego i rektora uniwersytetu kowieńskiego, wydział teologiczno-filozoficzny uniwersytetu litewskiego wręczył monsignorowi Faidutti'emu dyplom doktora teologii honoris causa. W przemówieniach wygłoszonych przy tej okazji, podnoszono zasługi monsignora Faidutti w Litwie, za które mu został właśnie nadany dyplom.-

Powrót z banicji. Wysiedlona w swoim czasie z Litwy zagranicę żona adwokata Fukoty, powróciła już do Litwy. Sam adwokat Fukota powróci za kilka dni.-

Kary administracyjne. Z rozporządzenia komendanta miasta, zamieszkała w Kownie Parkierówna została ukarana grzywną w wysokości 1.000 lt. z zamianą na jeden miesiąc więzienia, za podżeganie jednej części ludności przeciwko drugiej.-

Projekt budowy szpitala miejskiego w Kownie. Wydział sanitarny zarządu miejskiego w Kownie wspólnie z zarządem budowlanym, opracował projekt budowy szpitala miejskiego. Zamierza się zbudować trzypiętrową kamienicę. Szpital będzie miał oddział dla chorych na choroby zakaźne. Część środków na ten cel ma wyasygnować rząd, część - zarząd miejski.-

Konferencja towarzystwa abstynentów. W Kownie odbyła się konferencja litewskiego Towarzystwa abstynentów. W konferencji wzięło udział 67 przedstawicieli oddziałów oraz 101 gości.-

Zażalenia w sprawie przymusowego ściągania pieniędzy na fundusz Witolda. "Lietuvos Zinios" podaje, iż w związku z rokiem Witolódowym niektóre urzędy zwołują swych pracowników i postanawiają przeznaczyć na fundusz komitetu Księcia Witolda 7 % swych poborów. Postanowienie takie obowiązuje wszstkich, chociażby nawet niektórzy głosowali przeciw niemu. Obennie rozlegają się skargi i protesty przeciw takiemu jakgdyby przymusowemu ściąganiu ofiar. Należy przypuszczać, iż są urzędnicy lub inni pracownicy, którzy z różnych względów nie mogą wpłacać tych pieniędzy i takich należałoby zwolnić od tego obowiązku.-

Dokoła sprawy pułk. Preimera. Akt oskarżenia w sprawie pułk.Preimera i innych został już zakończony i przesłany sądowi wojennemu. W sprawie tej figuruje sześciu oskarżonych: były szef wojennego wydziału budowlanego ppułk.rezerwy Breimeris, były naczelnik aprowizacji, ppułk.rezerwy Brudziński, dyrektor departamentu rewizyjnego ministerstwa wojny Lekiecki, urzędnik Bratanowicz oraz inżynier wojskowy Priakauskas i starszy technik Bruders.-

Mniejszą uwagę zwrócilibyśmy na powyższe artykuły, gdyby były umieszczone przez nieodpowiedzialną osobę w nieodpowiedzialnym piśmie. W danym jednak wypadku, ktokolwiekby ukrywa się za pseudonimem autora, należy podkreślić przede wszystkim, iż zamieszcza jego wywody oficjalny organ litewskiego Związku Odzyskania Wilna, ten sam organ, w którym obok spotykamy artykuły tak miarodajnych dla opinii litewskiej osobistości, jak np. d-ra J.Puryckisa.

Anonimowemu autorowi artykułu powiedzmy krótko: Jeśli pragnie on wskazać metody przedwojennych carskich "obruszczeń" i tradycje żydowskich pogromów na wzór antysemitycznych nastrojów w dawnej Rosji, wzniesając obecnie w Litwie nastroje antypolskie, to również nie zapomina historii i uważnie się przyjrzy, do czego w konsekwencji doprowadziły dzisiaj Rosję metody i polityka Murawjewa, Polędonosowa i innych "istinnio ruskich" patrijotów.

Ze szczerą nadzieją "istinnio litewskich" patrijotów a la p.I-tis jest "położenie ostateczny kres istnieniu spolszczonego żywiołu w niepodległej Litwie" - co do tego nigdy nie mieliśmy złudzeń. Jednak otwarte ich samych do tego przyznanie się stawia kropkę nad "i".

Tem lepiej. Sytuacja jest niestety zupełnie wyraźna. Traktowanie nas zostaje odarte nawet z pozorów prawa i wszelkiej frezeologii mniejszościowej. Zaczyna się nazywać rzeczy prosto po imieniu.

Wielka szkoda, że "Musu Vilnius" ze swymi wynurzeniami nie wystąpił cokolwiek wcześniej. P. Voldemaras miał dotychczas piękny kwiatek w klapie na generalnej debacie mniejszościowej w Lidze Narodów.-

R o z w ó j p o l s k i e j p l a c ó w k i s p o r t o w o - g i m n a s t y c z n e j w P o n i e w i e ż u .

Poniewieski oddział polskiego związku sportowo-gymnastycznego w Litwie "Sparta" faktycznie został założony dopiero w czerwcu 1929 roku. Z przyczyn natury technicznej, a przede wszystkim z powodu braku środków, o jakiegokolwiek produkcyjnej pracy w pierwszym okresie założenia związku nie mogło być mowy.

Dzięki zabiegom zarządu, a przede wszystkim energii jego prezesa, trudności te we względnie krótkim czasie zostały przezwyciężone, bo już od końca tegoż roku wynajęto odpowiedni lokal, napatrując go w odpowiednie przyrządy gimnastyczno-sportowe, często wypożyczając je, częściowo nabuwając.

Towarzystwo przejawia tendencję rozwijania się w trzech kierunkach sportu: lekkiej atletyki, ping-pongu i szachów. Lekka atletyka posiada dwie sekcje - męską i żeńską i rozwija się bardzo pomyślnie. Ping-pong znalazł wśród młodzieży polskiej bardzo podatny grunt i wzbudził zainteresowanie również u osób starszych. Jest on uprawiany z wielkim zapałem i wydał już szereg dobrych graczy, skutkiem czego zarząd zamierza w końcu bieżącego miesiąca urządzić zawody o pierwszeństwo.

Sekcja szachowa rozwija się bardzo pomyślnie i posiada dwie podsekcje: graczy słabszych i silniejszych. W tym kierunku również mają być wkrótce urządzone zawody.

Naogół, poniewieski oddział Związku Sportowego "Sparta" rozwija się pomyślnie i ma wielkie perspektywy w przyszłości. Oddział dokłada wysiłków w tym kierunku, aby polska młodzież nieuczająca się nabrała większego zainteresowania do sportu i wypełniła jeszcze tak znaczne luki w szeregach polskiej młodzieży sportowej w Litwie.-

IV.-V.SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJ-
SZOSCI NARODOWYCH.

"Dzień Kowieński" o położeniu Białków
w Litwie.

"Dzień Kowieński" Nr.52 z dn.5.III.1930 r. Art.p.t."Po-
imieniu". Streszczenie:

Niezmiernie charakterystyczna dla naszych czasów i miejs-
cowych stosunków cechą tej akcji, jaką planowo się prowadzi nad
wyniszczeniem żywiołu polskiego w Litwie, jest to, że odbywa się
ona pod płaszczkiem. Oczywiście, trudno inaczej w dobie panowania
prądów demokratycznych, Ligi Narodów i ochrony mniejszości narodo-
wych. Wszelkie też rozkazy są tu wydawane półżołosem, wszelkie zarzą-
dzenia mają charakter ograniczeń ogólnych i dopiero w praktycznem
ich wykonaniu wychodzi na jaw biegunowo przeciwna różnica w trakto-
waniu Polaka i nie-Polaka. Praktyka administracyjna ma tu w swem
rozporządzeniu tysiące sztuczek i sposobów, a widzimy się władzy ad-
ministracyjnej - nieograniczone pole działania. I tak reforma rolna,
w istocie skierowana wyłącznie przeciwko Polakom, nazwaną jest figu-
ruje, jako szeroka reforma społeczna, stosowana względem wsiększych
właścicieli ziemskich bez różnicy narodowości. Krzywdzący Polaków
spis ludności jest przykrywany powagą urzędowego aktu i ponieważ
zmniejsza faktyczną ich liczbę trzykrotnie, chętnie jest brany za
podstawę w szkolnictwie i innych wypadkach, gdy chodzi o prawa mniej-
szościowców. W kościołach nabożeństwa polskie się usuwa nie prostą ot-
wartą drogą bezpośredniego rozporządzenia duchownych władz, lecz
rękoma pod presją samych miejscowych parafjan, pono nie życzących
sobie języka polskiego w kościele. W ten sposób się dąży, aby więk-
szościowcy wilk był naprawdę syty, a mniejszościowca koza cała - na
genewski pokaz.

Niekiedy jednak tępodwójną buchalterję mniejszościową
zachować w tajemnicy! Pomimo urzędowych ksiąg, iż wszystko z tą
"mikrokopijną" mniejszością jest w porządku, faktyczna sytuacja
ludności polskiej w Litwie jest tajemnicą poliszynela. Krzywdzą o niej
już kamienie. Najważniejszem jednak jest świadectwo, samych rach-
mistrzów, którzy niekiedy nieopatrznie zdradzają swe podwójne konta.
Tym razem takie cenne dla nas wyznaczenie wyrząło się niechcąc pismu
"Nusu Vilnius". W ostatnim jego numerze z dnia 1-go marca w artyku-
le p.t. "Wzmocniajmy propagandę w sprawie odzyskania Wilna", autor
jego, ukrywający się pod pseudonimem A.I-tis w zapędzie szczerości
ci pisać dosłownie: "Nasi dramatyczni pisarze, pisząc lekkiej treści
utwory sceniczne dla wsi, musieliby między innymi pisać również
takie, w których w różnych ujemnych postaciach byłby przedstawiony
Polak. Jak dotąd, w celu naszych sztukach scenicznych na półśmiewisko
jest wystawiony Żyd lub cygan, tak też nadal powinien być Polak. W
ten sposób osiągnięto by podwójny cel. Obudzonoby w Litwinach mocną
wolę, wykształcono podłość Polaków oraz położono całkowity kres spolszczo-
nemu żywiołowi w niepodległej Litwie". Komentarze złoteczne. Można-
by tu już właściwie postawić kropkę i powiedzieć: sapienti sat.

~~Winnym jest...~~ W innym
miejscu tego artykułu autor podaje jeszcze jeden środek propagandy,
za który uważa organizowanie wycieczek oddziałów Związku odzyska-
nia Wilna na linię demarkacyjną. Nic bowiem tak nie podnosi ducha
odzyskania Wilna, jak właśnie bytność nad linią demarkacyjną. Dalej
autor zwraca uwagę na potrzebę wykorzystania dla celów propagandy
wystawy rolniczo-przemysłowej w Kownie. Plac wystawowy w miasto po-
winno być zalane artystycznymi plakatami wileńskimi w języku li-
teńskim i zagranicznym.